

**Giallorossi napotkali na przykrą przygodę na amerykańskiej ziemi. Wczoraj, po zakończeniu meczu z PSG, zespół Romy miał problem z pierwszym samolotem z Detroit do Bostonu i musiał czekać na wymianę maszyny i opóźnić lot z powodów bezpieczeństwa.**

Tym samym gracze udali się do centrum Detroit, do restauracji, która udzieliła pełnej dostępności Giallorossim, mimo późnych godzin. Piłkarze Di Francesco spacerowali po mieście i późną nocą wsiedli do samolotu, który wylądował w Bostonie o 6 rano. Pobudkę dla graczy zaplanowano dziś na 11:30-12:00. Po południu czasu lokalnego, o 17:30 (23:30 u nas) odbędzie się pierwszy trening w Bostonie. Tu w nocy z wtorku na środę zespół Romy zmierzy się z Tottenhamem.

Autor: abruzzo